

DYLEMATY STRATEGICZNE XXI WIEKU

Księga Jubileuszowa
dedykowana Profesorowi
Michałowi Chorośnickiemu
z okazji czterdziestolecia
pracy naukowej



Pod redakcją
naukową

Roberta Kłosowicza
Bogdana Szlachty
Janusza Józefa Węca

Dylematy strategiczne XXI wieku

Dylematy strategiczne XXI wieku

Księga Jubileuszowa dedykowana
Profesorowi Michałowi Chorośnickiemu
z okazji czterdziestolecia pracy naukowej

*Pod redakcją naukową
Roberta Kłosowicza
Bogdana Szlachty
Janusza Józefa Węca*



Kraków 2013

Copyright by Wydział Studiów Międzynarodowych i Politycznych
Uniwersytetu Jagiellońskiego and individual authors, 2013

Recenzent: prof. dr hab. Andrzej Zięba

Opracowanie redakcyjne: Dagmara Małysza, Justyna Wójcik

Korekta: Mateusz Kijewski

Projekt okładki: Igor Stanisławski

Skład i łamanie: Małgorzata Manterys-Rachwał

Publikacja dofinansowana
przez
Wydział Studiów Międzynarodowych i Politycznych Uniwersytetu Jagiellońskiego

ISBN 978-83-7638-375-0

KSIĘGARNIA AKADEMICKA
ul. św. Anny 6, 31-008 Kraków
tel./faks: 012 431-27-43, 012 421-13-87
e-mail: akademicka@akademicka.pl

Księgarnia internetowa:
www.akademicka.pl

Spis treści

Tabula Gratulatoria	VII
Słowo o Jubilacie.....	IX
Promotorstwo zakończonych prac doktorskich	XIII
Dorobek naukowy – najważniejsze prace	XV

CZĘŚĆ PIERWSZA. HISTORIA – PAŃSTWO – PRAWO

Marek Bankowicz, <i>Instytucja prezydenta a siły zbrojne i bezpieczeństwo narodowe: wybrane przypadki</i>	1
Włodzimierz Bernacki, <i>Prawo i państwo w myśli politycznej Karola Libelta</i>	9
Agnieszka Czubik, <i>Przesłanka „znaczącego uszczerbku” – nowy warunek dopuszczalności skargi indywidualnej w systemie ochrony praw człowieka Rady Europy</i>	23
Paweł Czubik, <i>Nowe strefy wolnego handlu USA – od prostej wymiany handlowej do celów „wyższych”</i>	37
Antoni Dudek, <i>Główne czynniki dynamizujące rozkład systemu realnego socjalizmu w Polsce lat 80. XX wieku</i>	49
Dominika Dziwisz, <i>„Tallinn Manual” – próba interpretacji prawa międzynarodowego dla cyberprzestrzeni</i>	65
Barbara Krauz-Mozer, <i>W poszukiwaniu „ducha” naszych czasów</i>	75
Kazimierz Lankosz, <i>Rozstrzyganie sporów w ramach WTO w świetle współczesnego prawa międzynarodowego – wybrane zagadnienia</i>	85
Jacek M. Majchrowski, <i>Kilka uwag o Sejmie Ustawodawczym</i>	111
Andrzej Mania, <i>Wywiad i politycy. Rywalizacja i współdziałanie w procesie formowania polityki bezpieczeństwa w USA</i>	119
Grzegorz Mazur, <i>Dwóch kurierów ZWZ do Lwowa – sprawa Stanisława i Józefa Żymierskich</i>	135
Sylwia Rasson, <i>The Human Right to Health Versus Intellectual Property Rights in the Context of Developing Countries</i>	143
Arkady Rzegocki, <i>Soft power – niedoceniana siła</i>	155
Barbara Stoczewska, <i>Ruchy narodowe w Europie Środkowo-Wschodniej – główne elementy charakterystyki</i>	161
Bogdan Szlachta, <i>Publicystyka propapieska w trakcie sporu o inwestyturę. Uwagi o pracy Manegolda z Lautenbach</i>	171

CZĘŚĆ DRUGA. POLITYKA MIĘDZYNARODOWA

Bogusława Bednarczyk, <i>Europejska strategia antydyskryminacyjna w XXI wieku – regres czy postęp?</i>	187
Ewa Bojenko-Izdebska, „Zintegrowane bezpieczeństwo” w strategii bezpieczeństwa RFN.....	199
Ewa Bujwid-Kurek, <i>Spór graniczny w relacjach słoweńsko-chorwackich na przykładzie Zatoki Pirańskiej</i>	209
Marek Czajkowski, <i>Obrona przeciwrakietowa Izraela</i>	221
Ryszard M. Czarny, <i>Wzrost międzynarodowego zainteresowania Daleką Północą</i>	237
Erhard Cziomer, <i>Dylematy niemieckiej strategii przewyciężenia kryzysu strefy euro Unii Europejskiej w XXI wieku</i>	249
Aleksander Głogowski, <i>Chiny – Pakistan – Afganistan. Nowe mocarstwo wobec starych wyzwań</i>	263
Artur Gruszczak, <i>Centrum Analizy Wywiadowczej Unii Europejskiej i jego rola w strategii bezpieczeństwa UE</i>	273
Edward Haliżak, <i>Region Azji i Pacyfiku – logika geoeconomii i geopolityki</i>	285
Robert Kłosowicz, <i>Upadek państwowości jako jedna z głównych przyczyn zagrożenia dla pokoju w Afryce Subsaharyjskiej po zakończeniu zimnej wojny</i>	299
Iwona Krzyżanowska, <i>Ograniczenia w prognozowaniu stosunków międzynarodowych i ich znaczenie dla planowania strategicznego</i>	315
Rafał Kwieciński, <i>Smok wynurza się z Zachodniego Oceanu. Chińska strategia „sznura pereł”</i>	329
Marcin Lasoń, <i>Priorytety polskiej polityki zagranicznej 2012-2016 – strategiczną wizją na drugą dekadę XXI wieku?</i>	341
Agnieszka Nitszke, <i>Polityka azylowa Unii Europejskiej. Między idealizmem a realizmem</i>	353
Małgorzata Pearson, <i>Polityka zagraniczna Unii Europejskiej w obszarze praw człowieka w zmieniającym się świecie</i>	367
Mieczysław Stolarczyk, <i>Dylematy strategiczne polityki wschodniej Polski na początku drugiej dekady XXI wieku</i>	381
Ewa Szczepankiewicz-Rudzka, <i>Dlaczego arabska wiosna nie zawitała do Algierii? Ograniczenia i perspektywy transformacji społeczno-politycznej</i>	405
Marcin Tarnawski, <i>Dylematy rosyjskiej polityki bezpieczeństwa</i>	417
Janusz Józef Węc, <i>Debata w Niemczech na temat drugiej reformy ustrojowej Unii Europejskiej (2011-2012). Ewolucja programowa niemieckich partii politycznych w polityce europejskiej</i>	431
Justyna Zajac, <i>Region MENA w polityce bezpieczeństwa Unii Europejskiej</i>	453
Lubomir W. Zyblikiewicz, <i>Klub Rzymski – po 45 latach</i>	465
Noty o Autorach	477

TABULA GRATULATORIA

Piotr Bajor
Piotr Borowiec
Krystyna Chojnicka
Anna Citkowska-Kimla
Zbigniew Czubiński
Krystyna Daniel
Agnieszka Dębska
Andrzej Dudek
Magdalena Geodecka
Irena Głuszyńska
Marcin Grabowski
Łukasz Jakubiak
Małgorzata Jasińska
Agnieszka Kastory
Piotr Kimla
Małgorzata Kiwior-Filo
Beata Kosowska-Gąstoł
Grzegorz Kowalski
Wiesław Kozub-Ciembroniewicz
Renata Król-Mazur
Małgorzata Kułakowska
Roman Kuźniar
Michał Matyasik

Maciej Miżejewski
Tomasz Młynarski
Ewa Myślak
Agnieszka Nowakowska-Swół
Dorota Pietrzyk-Reeves
Agnieszka Podoba
Marta Polaczek-Bigaj
Błażej Sajduk
Dominik Sieklucki
Agnieszka Sikora
Jacek Sokołowski
Irena Stawowy-Kawka
Krzysztof Szczerski
Paweł Ścigaj
Monika Ślufińska
Damien Thiriet
Adrian Tyszkiewicz
Magdalena Ullman-Kulik
Tomasz Wieciech
Rafał Wordliczek
Rafał Woźnica
Andrzej Zięba
Agnieszka Zyza

Spór graniczny w relacjach słoweńsko-chorwackich na przykładzie Zatoki Pirańskiej

Konflikty między państwami zwykle kończą się zawarciem traktatów czy też porozumieniami pokojowymi. Nie zawsze jednak tak się dzieje, niejednokrotnie mamy do czynienia z nieuregulowanymi kwestiami spornymi dotyczącymi nawet niewielkich skrawków terytorium czy też wód przybrzeżnych. Takich przykładów można by przytoczyć wiele¹. Jednym z nich jest spór graniczny o Zatokę Pirańską, który toczy się między Słowenią i Chorwacją.

Kwestia zatoki stała się kością niezgody dopiero od 1991 r., gdy federacja jugosłowiańska zaczęła się stopniowo rozpadać. 25 czerwca 1991 r. pierwszymi podmiotami, które wystąpiły z Federacji, ogłaszając się samodzielnymi państwami, były Republika Słowenii i Republika Chorwacji. Państwa te, już jako byty samodzielne, żywo zainteresowane spójnością i zwartością swoich terytoriów, podjęły próbę uregulowania spornej kwestii granic. Należy zwrócić uwagę, że w tym przypadku problem granicy morskiej nie został rozstrzygnięty po rozpadzie Jugosławii². Granica ta nie była też określona przez Socjalistyczną Federacyjną Republikę Jugosławii – wtedy to bowiem nie było takiej potrzeby, gdyż wystarczyły granice administracyjne wytyczone dla poszczególnych podmiotów Federacji, w tym także dla Republiki Słowenii i Republiki Chorwacji. Nieistniejące wcześniej roszczenia Słowenii idą obecnie w kierunku zgody na delimitację granicy morskiej w zatoce w taki sposób, by był możliwy bezpośredni dostęp do morza (czytaj: wód międzynarodowych). Innego zdania jest Chorwacja, która – dbając o swoje interesy – jest świadoma powagi sytuacji szczególnie w kontekście konieczności

¹ Obecnie Grecja blokuje Macedonię w związku ze sporem o nazwę państwa. Pojawiają się także głosy o możliwości zastosowania weta przez Bułgarię. Nie ma także zgody pomiędzy Chorwacją, Bośnią i Hercegowiną oraz Serbią w przypadku, gdyby udało jej się wstąpić do UE. Spór trwa też między Serbią a Kosowem. Szerzej na ten temat zob. *Balkańska odwilż otwiera Chorwacji drzwi do UE*, [on-line] http://www.stosunkimiedzynarodowe.info/arttykul,502,Balkanska_odwilz_otwiera_C..., dostęp: 25 II 2013.

² P. Gruić-Grotić, *Pravo međunarodnih ugovora*, Rijeka 2002, s. 126-128. Zob. też: „Narodne novine – Međunarodni ugovori” 1997, nr 15, s. 54-60.

ratyfikacji przyszłego traktatu akcesyjnego przez wszystkie państwa Unii Europejskiej, a więc również przez Słowenię³. Obecnie do Chorwacji należy połowa wód Zatoki Pirańskiej, a statki pływające pod banderą słoweńską są zobowiązane do przekraczania chorwackich bądź włoskich wód terytorialnych, by następnie mieć dostęp do korzystania z otwartego morza. Sytuacji tej bynajmniej nie poprawia fakt, że regulacje prawne dotyczące prawa morza nie są ostre i jednoznaczne, co w znacznym stopniu sprzyja ich odmiennym interpretacjom. Tak dzieje się zarówno w Słowenii, jak i Chorwacji, państwa te odwołują się do zgoła różnych przepisów prawa. Rząd chorwacki odwołuje się przede wszystkim do Konwencji Organizacji Narodów Zjednoczonych o prawie morza, szczególnie do tej części, która nakazuje delimitację granicy morskiej wzdłuż „linii środkowej”⁴. Rząd słoweński również odwołuje się do tego samego dokumentu co rząd chorwacki, jednakże wskazuje na aspekt historyczny oraz część, która traktuje szczególnie „państwa o niekorzystnym położeniu geograficznym”. Strony, dyskutując kwestie delimitacji granicy morskiej, powołują się najczęściej na art. 2, 15, 70 Konwencji ONZ o prawie morza z 1982 r.⁵ oraz na art. 1 i 12 Konwencji o morzu terytorialnym i strefie przyległej z 1958 r.⁶

Za główny cel badawczy przyjmuje się próbę odpowiedzi na następujące pytanie: w jakim stopniu spór graniczny między Słowenią i Chorwacją o Zatokę Pirańską destabilizuje ich wzajemne relacje i czy przewidywane członkostwo Chorwacji w Unii Europejskiej od 1 lipca 2013 r. przyczyni się do wypracowania konsensusu w sporze o zatokę.

W literaturze prawa międzynarodowego ustala się pięć kryteriów wyróżniających zasadnicze typy sporów, do których zaliczono: przedmiot sporu w znaczeniu *meritum*, podmioty w rozumieniu strony sporu, miejsce sporu w rozumieniu polityczno-geograficznym oraz forum właściwe dla załatwienia sporu⁷. Mając na względzie kryterium przedmiotowe, należy zauważyć, że daje ono podstawę do wyróżnienia trzech szczegółowych typów sporów. Będą to zatem spory co do faktów, spory co do rzeczy oraz spory co do osób. Przy czym przez „rzeczy” rozumie się przede wszystkim terytorium, chociaż nie tylko. Natomiast przez określenie „osoba” rozumie się spółki bądź też korporacje⁸. W in-

³ Na zasadzie jednomyślności państw członkowskich odbywa się takie wyrażenie zgody na otwieranie oraz zamykanie poszczególnych rozdziałów negocjacyjnych.

⁴ Na tej zasadzie została ustalona granica morska Chorwacji z Bośnią i Hercegowiną, jak też z Czarnogorą.

⁵ Zob. portal morski, [on-line] <http://www.portalmorski.pl>, dostęp: 23 I 2013.

⁶ Zob. Convention on the Territorial Sea and the Contiguous Zone 1958. Done at Geneva on 29 April 1958. Entered into force on 10 September 1964. United Nations. Treaty Series, vol. 516, s. 205, [on-line] http://untreaty.on.org/ilr/texts/instruments/english/conventions/8_1_1958_territorial_sea.pdf, dostęp: 23 I 2013. Zob. też: *Prijedlog zakona o potvrđivanju sporazuma o arbitražu između Vlade Republike Hrvatske i Republike Slovenije konačnim prijedlogom zakona*, Zagreb 2009, s. 87-90.

⁷ M. Iwanek, *Spory międzynarodowe*, Warszawa 1976, s. 73.

⁸ Więcej na ten temat zob. *ibidem*, s. 72-74.

interesującym nas przypadku najbardziej użyteczne będą podstawy teoretyczne związane z terytorium, które z perspektywy politologicznej jest dla każdego państwa jednym z istotnych, jeśli nie podstawowych elementów jego istnienia i trwania. W kontekście prowadzonych rozważań ważne jest spostrzeżenie, że spory o terytorium bądź też spory pochodne związane z terytorium, historycznie rzecz biorąc, stanowiły i nadal stanowią kanwę najbardziej niebezpiecznych napięć międzynarodowych, nierzadko były też powodem wszczynania wojen, a niejednokrotnie legły u podstaw przewlekłych sporów międzynarodowych⁹. Fakt ten daje się wyjaśnić, zważywszy na to, że kategoria obszaru obok ludności i aparatu państwowego jest jednym z trzech zasadniczych atrybutów definiujących państwo. Takie szczególne znaczenie tego atrybutu w prawie międzynarodowym jest wręcz generowane jego niezbędną obecnością dla istnienia państwa. Należy zwrócić uwagę, że państwo jest zjawiskiem „przestrzennym”. I chociaż pogłębiony namysł nad kryteriami państwowości pozwala zwrócić szczególną uwagę na posiadanie sprawnie działającego aparatu państwowego, to jednakowoż istnienie państwa pozbawionego terytorium jest wręcz abstrakcją¹⁰. Z tego powodu jego utrzymanie lub powiększenie jego obszaru stanowi zwykle bardzo ważny powód powstawania napięć międzynarodowych¹¹. Warto nadmienić, że w nauce prawa międzynarodowego nie wyjaśnia się terytorium za pomocą tylko jednej powszechnie uznanej definicji. Tłumaczy się to najczęściej wieloznacznością terminu albo też łączeniem pojęcia prawnego z pojęciem środowiska przyrodniczego lub geograficznego¹². Nie zawsze jednak dzieje się tak, że spór o przynależność ziem czy wód kończy się otwartą wojną. Często dzieje się tak, że niedający się zażegnać spór konfliktuje strony przez długie lata, co rzecz jasna nie może wpływać pozytywnie na ich wzajemne relacje. Bez względu jednak na to, czy prowadzone są działania wojenne, czy nie, to zarówno jeden, jak drugi przypadek stanowi potencjalne zagrożenie dla bezpieczeństwa międzynarodowego.

Powody konfliktów terytorialnych mogą być wielorakie. Prócz zaszłości *stricte* historycznych, pozostałości kolonialnych, spuścizny okresu kolonialnego, antagonizmów narodowych jednym z powodów może być nadto brak regulacji granicy wodnej między krajami. Tak stało się w przypadku konfliktu słoweńsko-chorwackiego o prawo do Zatoki Pirańskiej. Tu eksplikowane w niemal równej mierze przez obie strony aspiracje co do granicy wodnej niewątpliwie są dowodem na brak wypracowania konsensusu. Jednakowoż jak do tej pory (czerwiec 2013 r.)

⁹ *Ibidem*, s. 77.

¹⁰ Znane są jednak przypadki istnienia podmiotów prawa międzynarodowego pozbawionych terytorium, jak np. Stolica Apostolska w latach 1871-1929 bądź też współczesne organizacje międzynarodowe, jednak nie są one państwami. Zob. R. Bierzanek, J. Symonides, *Prawo międzynarodowe publiczne*, Warszawa 2001, s. 198.

¹¹ W.M. Stankiewicz, *Konflikt jako zjawisko integrujące i dezintegrujące oblicze współczesnego świata*, Olsztyn 2008, s. 219.

¹² R. Bierzanek, J. Symonides, *op. cit.*, s. 199.

spór ten nie wpłynął na destabilizację porządku międzynarodowego, choć w przekonaniu autorki w znacznym stopniu destabilizuje relacje między obu państwami zainteresowanymi prawem do zatoki. W kontekście prowadzonych rozważań należy zwrócić uwagę, że w składzie terytorium państw – prócz przestrzeni lądowej i powietrznej – znajduje się także przestrzeń morską. Terytorium morskie nas tu interesujące zazwyczaj tworzą wody wewnętrzne oraz morza terytorialne. W kontekście prowadzonych rozważań słuszne wydaje się zwrócenie uwagi na to, że zatoki należą do wód wewnętrznych, a ich brzegi zwykle należą do jednego z państw, jeśli odległość między punktami wytyczającymi ich naturalne ujścia nie przekracza 24 mil. Zasada, o której mowa, wynika z zapisu art. 4 ust. 7 konwencji genewskiej. Pamiętać też trzeba, że problem zatok, czy też wód historycznych nie doczekał się jak do tej pory ścisłej regulacji w prawie międzynarodowym¹³.

Spór o Zatokę Pirańską toczony przez stronę słoweńską i chorwacką zasadza się na prawie do nabycia terytorium przez Słowenię lub Chorwację¹⁴. Kwestia, czy dane państwo ma tytuł do zajmowania jakiegoś terytorium, jest w zasadzie rozpatrywana tylko wtedy, gdy sposób rozciągnięcia zwierzchnictwa jest kwestionowany przez inny podmiot, który występuje z przeciwnym roszczeniem. W sposobach nabycia terytorium zwraca uwagę podział na tytuły pierwotne i pochodne, które jak dotąd nie doczekały się w teorii stosunków międzynarodowych ostrych desygnatów. Znanie są bowiem opinie, że pierwotnym sposobem nabycia terytorium jest każde nabycie z wyjątkiem cesji¹⁵. Są i takie, które stoją na stanowisku, że tylko efektywna okupacja jest takim sposobem nabywania terytorium.

Zatoka Pirańska (chor. Pirański zaljev lub Savudrijska vala) to akwen, którego powierzchnia wynosi 19 km². Zajmuje obszar w północnej części Morza Adriatyckiego, stanowiąc część Zatoki Triesteńskiej. Nazwa Zatoki Pirańskiej pochodzi od nazwy miasta Piran, które zostało założone już w VII w. W tym czasie, jako miasto portowe, znane było szczególnie z rybołówstwa, przetwórstwa i pozyskiwania soli, co sprzyjało jego rozwojowi¹⁶. Zatoka wyróżnia się wyjątkowo czystą wodą i mocnym nurtem. Czysta woda, łagodne, śródziemnomorskie, naturalne *istrijskie* położenie są elementami unikalnego ekosystemu¹⁷. Zatoka dzieli się na dwie części: leżącą na terytorium Chorwacji z miastami Crveni Vrh i Kangera i część usytuowaną na słoweńskim brzegu, gdzie znajdują się takie miejscowości,

¹³ Pomimo to za zatokę historyczną uważa się np. Zatokę Hudsona w Kanadzie. Zob. R. Bierzaniek, J. Simonides, *op. cit.*, s. 225.

¹⁴ M. Klemenčič, *Političkogeografski aspekti hrvatsko-slovenskih odnosa u razdoblju 1991-2000*, „Delo” 2001, nr 16, s. 17-28.

¹⁵ Zjawisko to „ma wtedy miejsce, gdy w rezultacie umowy międzynarodowej następuje transfer terytorium, kiedy jedno państwo – przestaje, a drugie – rozpoczyna wykonywać swoje zwierzchnictwo nad przekazanym obszarem”. Zob. R. Bierzaniek, J. Simonides, *op. cit.*, s. 208.

¹⁶ Zob. Piran in Piranski Zaliv/Fonda, [on-line] <http://www.fonda.si/sl/fonda/ribogojnica-fonda/piran-in-piranski-zaliv>, dostęp: 25 II 2013.

¹⁷ *Ibidem*.

jak Piran, Potrož i Lucija¹⁸. Do Zatoki Pirańskiej wpływa rzeka Dragonja. Linia, która dzieli części przynależne do Chorwacji lub Słowenii, przebiega między dwoma przylądkami: Savudrijskim i Madona.

Niemal od 1991 r. rządy Słowenii i Chorwacji podejmowały próby wypracowania konsensusu w tej spornej sprawie. Przez dziesięć lat nie udało się dojść do porozumienia. Dopiero 2001 r. okazał się łaskawy dla obu stron. Wtedy to bowiem został podpisany przez ówczesnych szefów rządów Słowenii – Janeza Drnovška i Chorwacji – Ivana Račana układ regulujący wszelkie spory graniczne między obydwoma państwami¹⁹. Zgodnie z podpisanym porozumieniem Chorwacja miała uzyskać ok. 30% obszaru Zatoki Pirańskiej oraz bezpośrednią granicę morską z Włochami, natomiast Słowenii miało przysługiwać prawo do sprawowania kontroli nad zdecydowaną większą częścią obszaru zatoki. Zdecydowano też w kwestii dostępu Słowenii do morza, co miało się stać za przyczyną wytyczenia korytarza mającego szerokość 2 mil morskich. Zgodzono się też co do prawa Słowenii do połowów na wodach przynależnych Chorwacji. Wydawać by się mogło, że osiągnięto wówczas porozumienie, w którym rząd Słowenii wraził zgodę na to, by większość obszaru, o który toczył się spór, był przynależny Chorwacji, natomiast Słowenia miała zadowolić się większością wód, włączając w to korytarz prowadzący do wód międzynarodowych. Tak się jednak nie stało, umowa ta bowiem nie została zaakceptowana przez *sabor* (parlament) Republiki Chorwacji. Układ ten spotkał się nie tylko z krytyczną opinią ekspertów, lecz także z ostrym niezadowolaniem społeczeństwa chorwackiego. Nie zgodzono się na to, by granica morska przebiegała zgodnie z postulatami Słowenii²⁰. Zdumiewa stanowisko wyrażone przez Chorwację, zwłaszcza że granica lądowa miała być korzystna dla Chorwacji – miały bowiem jej przypaść aż cztery sporne wioski położone u ujścia rzeki Dragonji. Ta patowa sytuacja w relacjach obu państw spowodowała, że uregulowanie spornej kwestii Zatoki Pirańskiej wciąż było niezakończone.

Kolejnym etapem sporu był rok 2006. Wtedy to bowiem Ministerstwo Spraw Zagranicznych Republiki Słowenii opublikowało białą księgę²¹, która poświęcona została m.in. kwestii granicy między Republiką Słowenii i Republiką Chorwacji. Wyrażone w księdze stanowisko Słowenii jest analogiczne do opinii prezentowanej już wcześniej w memorandum z 1993 r. Warto zauważyć, że morski problem dla Chorwacji ciągle stanowi tzw. ochrona pasa ekologiczno-rybackiego na

¹⁸ Zob. <http://www.eduteka.europa.eu/pl/search.aspx?keyword=%20Zatoka%20pira%C5%84ska>, dostęp: 20 III 2013.

¹⁹ Zob. L. Łukaszuk, *Współczesne spory i konflikty międzynarodowe dotyczące obszarów morskich*, Gdynia 2004, s. 73. Zob. też: M. Kaczorowski, *Spór chorwacko-słoweński o Zatokę Pirańską*, „Polski Przegląd Dyplomatyczny” 2009, nr 4-5, s. 139.

²⁰ Stanowisko Słowenii było niemal analogiczne do wyrażonego w memorandum z 1993 r.

²¹ *Bijela Knjiga o granici između Republike Slovenije i republike Hrvatske*, Ljubljana 2006. W tej książce znajduje się omówienie takich kwestii, jak morska granica między Słowenią i Chorwacją, dostęp Słowenii do otwartego morza oraz Zatoka Pirańska.

Adriatyku (Zatičeni ekološko-ribolovni pojas, ZERP)²². Kwestia ta także dzieli Słowenię i Chorwację. Decyzją rządu chorwackiego z 2004 r. pas miał być wyłączną sferą ekonomiczną Chorwacji. Tworzeniu przez Chorwację ZERP nie towarzyszyło ani stanowisko rządu Słowenii, ani też rządu Włoch. Stąd też z oczywistych powodów decyzja ta nie mogła spotkać się z akceptacją stron niemających w tym udziału. I chociaż zabiegająca o względy Unii Europejskiej Chorwacja po wprowadzeniu prawa określającego pas ochronny zadeklarowała, że to rozstrzygnięcie w żadnym razie nie dotyczy krajów Unii Europejskiej, w tym także Słowenii i Włoch²³, to jednak nie dziwi, że Słowenia już w 2005 r. utworzyła własną strefę ekologiczną. Nieco później, bo w 2006 r., swój sprzeciw wyraziły Włochy w trosce o ochronę własnych zasobów rybnych²⁴.

Słowenia, będąca od 1 maja 2004 r. pełnoprawnym członkiem Unii Europejskiej, już w grudniu 2008 r. skutecznie blokowała rozmowy akcesyjne z Chorwacją. Przypomnijmy, że w związku z włosko-słoweńskimi problemami terytorialnymi to właśnie Włochy opóźniły o osiem miesięcy w 1995 r. słoweńskie rozmowy akcesyjne w sprawie wejścia do Unii Europejskiej²⁵. Głównym argumentem, który był przeszkodą dla wyrażenia przez Słowenię aprobaty dla starań Chorwacji o przystąpienie do Unii Europejskiej, był zarzut, jakoby złożone dokumenty świadczyły o korzystnym tylko dla Chorwacji podziale zatoki²⁶. Należy zwrócić uwagę, że we wrześniu 2009 r. szef rządu Republiki Słowenii Borut Pahor i szefowa rządu Republiki Chorwacji Jadranka Kosor wyrazili zgodę na odblokowanie chorwackich rozmów akcesyjnych, jednocześnie godząc się na nierozstrzyganie sporu w trakcie ich trwania²⁷. Jednak sfinalizowanie rozmów akcesyjnych ubiegającej się o członkostwo w Unii Europejskiej Chorwacji, które początkowo zaplanowano na 2009 r., zostało odroczone o jeden rok²⁸. Stało się to między innymi za przyczyną Słowenii, która – przypomnijmy – w pierwszej połowie 2008 r. sprawowała prezydencję w Radzie Unii Europejskiej, co umożliwiło jej przekonanie państw Unii Europejskiej do swojego stanowiska w kwestii Zatoki Pirańskiej. W opinii prezentowa-

²² W 2004 r. parlament Republiki Chorwacji uchwalił ustawę, która koresponduje z prawem międzynarodowym. Ustanawia ona specjalną strefę, która ma za zadanie ochronę zasobów rybnych oraz ochronę terenów nadbrzeżnych, co jest szczególnie ważne, zważywszy na gospodarkę morską, rybołówstwo i turystykę. W tym miejscu należy zaznaczyć, że turystyka stanowi jedno z najważniejszych źródeł dochodów Chorwacji. Zob. *Przemówienia i wywiady. Bałkańska Mozaika. Rok 2009 będzie wyjątkowy dla Chorwacji*, wywiad Roberta Trzaski z Ivanem Vechio, ambasadorem Republiki Chorwacji w Polsce, 9 I 2009, [on-line] <http://pl.mfa.hr/?mh=407&mv=2411>, dostęp: 15 III 2013.

²³ Jest to jednak rozwiązanie tymczasowe, dopóki Chorwacja nie stanie się pełnoprawnym członkiem Unii Europejskiej. Zob. *ibidem*.

²⁴ M. Kaczorowski, *op. cit.*, s. 140.

²⁵ Zob. *Bałkańska odwilż...*

²⁶ Zob. <http://rss.fejm.pl/m-referendum-w-slovenii-w-2010-roku-859173>, dostęp: 25 II 2013.

²⁷ Porozumienie Kosor – Pahor, *Kraj rata sa Slovenijom*, „Jutarnji list” 2009, 11 IX.

²⁸ Zob. news.bbc.co.uk/2/hi/Europe/8250441.stm\tytul=slovenia, dostęp: 20 I 2013.

nej przez Słowenię podczas lobbowania na rzecz stanowiska niechętnego wobec Chorwacji zostało wyrażone przekonanie, że spór o Zatokę Pirańską nie ma charakteru tylko bilateralnego, lecz nabiera znaczenia międzynarodowego, zatem zakwalifikować go należy zdaniem Słowenii jako konflikt między wszystkimi członkami Unii Europejskiej (czytaj: całą UE) i Chorwacją, a nie tylko między Słowenią i Chorwacją – zatem nie jest to tylko i wyłącznie konflikt słoweńsko-chorwacki. Tak więc w 2008 r. Słowenii udało się skutecznie zawetować akcesję Chorwacji do Unii Europejskiej. Pojawiały się wtedy pomysły, by nierozwiązany problem Zatoki Pirańskiej oddać pod arbitraż międzynarodowy w Hadze²⁹. W sprawę tę aktywnie zaangażowały się partie opozycyjne w Słowenii, które wystąpiły z kategorycznym żądaniem przeprowadzenia referendum w kwestii udzielenia zgody na to, by rozstrzygnięcie sporu mogło być oddane pod arbitraż międzynarodowy. Najaktywniejsza okazała się w tej kwestii Słoweńska Partia Demokratyczna. W marcu 2010 r. szef rządu Republiki Słowenii przychylił się do żądań opozycji w sprawie przeprowadzenia w tej sprawie ogólnokrajowego referendum, które odbyło się 6 czerwca 2010 r. 51,5% biorących udział w tej formie demokracji bezpośredniej wyraziło poparcie dla międzynarodowego arbitrażu w kwestii podziału wód Zatoki Pirańskiej. W opinii szefa rządu Republiki Słowenii Boruta Pahora wynik głosowania był „historyczną decyzją” oraz „dużym sukcesem dla Słowenii”³⁰. I choć przewodniczący Komisji Europejskiej José Manuel Barroso z pełnym zadowoleniem przyjął wynik referendum, uważając go nawet za „ważny krok naprzód”³¹, to jednak Jadranka Kosor, pełniąca wówczas funkcję szefa rządu Republiki Chorwacji, nie była już tak optymistycznie nastawiona do uzyskanego wyniku. Dzieląca poglądy Chorwatów wypowiadających się na temat zatoki Kosor była przekonana, że argumenty Słowenii za integralnością terytorialną Zatoki Pirańskiej są całkowicie nieuzasadnione. W związku z powyższym delimitacja zatoki powinna przebiegać wedle linii środkowej, a podstawy prawnej tego rozwiązania należy poszukać w pierwszej części art. 15 kodeksu o prawie morza, w którym czytamy, że „jeżeli wybrzeża dwóch państw leżą naprzeciw siebie lub sąsiadują z sobą, to żadne z tych dwóch państw nie ma prawa, chyba że zawarły one umowę stanowiącą inaczej, do rozciągania swojego morza terytorialnego poza linię środkową”³². Nadto Chorwacja – powołując się na art. 2 Konwencji ONZ o prawie morza, jak też na art. 1 Konwencji o morzu terytorialnym i strefie przyległej z 1958 r. i wychodząc z założenia, że Zatoką Pirańską nie jest zatoką historyczną – stoi na stanowisku, że nie

²⁹ Na ten temat wypowiadał się Słoweńiec Marko Pavliha, ekspert od prawa morskiego. Zob. *Bo celo ten Piranski zaliv sovenski?!*, [on-line] <http://www.regionalobla.si/novica/bo-celoten-piranski-zalv-slovenski>, dostęp: 25 II 2013.

³⁰ Zob. Referendum w Słowenii w 2010 r., [on-line] <http://rss.fejm.pl/m-referendum-w-slovenii-w-2010-roku-859173>, dostęp: 21 I 2013.

³¹ *Ibidem*.

³² M. Kaczorowski, *op. cit.*, s. 143. Zob. też: M. Abvbelj, J. Letnar, *The Conundrum of the Piran Bay. Slovenia vs. Croatia – The Case of Maritime Delimitation*, „The Journal of International Law & Policy” vol. 5, 2007, no. 2, s. 12.

ma podstaw, by Słowenia mogła sobie rościć prawa do jej jurysdykcji. Nadto takie wyłączne prawo Słowenii do zatoki zapewne spowodowałoby paradoksalną sytuację polegającą na tym, że Chorwacja o statusie państwa nadbrzeżnego nie miałaby prawa do korzystania z wód morskich znajdujących się naprzeciwko jej brzegów. Co więcej, powierzchnia należąca do dwóch państw nadbrzeżnych: Słowenii i Chorwacji należałaby tylko do jednego z nich. Zatem taka kuriozalna sytuacja nie znajduje oparcia o racjonalne przesłanki tłumaczące tę decyzję. Przypomnijmy, że w okresie trwania federacji jugosłowiańskiej nie została wytyczona granica administracyjna na terenie Zatoki Pirańskiej. Jednak odwołując się do procedur czy to policyjnych, czy wojskowych, jak też mając na uwadze notatki służbowe pochodzące jeszcze sprzed 1991 r., stwierdza się, jakoby nieformalnie wody zatoki były podzielone pomiędzy Słowenię i Chorwację. Fakt, że łowiący ryby w wodach zatoki nie naruszali podziału, wyraźnie świadczy o poszanowaniu wytyczonej granicy. Broniący swoich racji Chorwaci odrzucali też argumenty Słowenii, że wody zatoki są jej wodami wewnętrznymi. Wychodząc z założenia, że zatoka ma charakter dualistyczny oraz broniąc swoich racji, i w tym przypadku strona chorwacka odwoływała się do stanowienia art. 10 Konwencji o prawie morza, którego wykładnia wystarczająco przesądzała o tym, że Chorwacji należy się morze terytorialne naprzeciw jej wybrzeża³³. Chorwacja nie przystaje także na propozycje wysuwane przez Słowenię – wytyczenie korytarza przez chorwackie wody terytorialne. W takiej sytuacji słoweńskie morze terytorialne miałoby szerokość ok. 14 mil morskich, co nie jest zgodne z ustalonymi normami szerokości dla tego rodzaju wód³⁴. Zdaniem strony chorwackiej wytyczenie jakiegokolwiek korytarza nie jest zabiegiem niezbędnym, żegludze Słowenii zapewnia się bowiem niczym nieograniczoną żeglugę na morzu terytorialnym, zatem istnieje możliwość korzystania z otwartego morza. Jedynym problemem, na który zwracają uwagę Chorwaci, jest fakt, że ze względów geograficznych Słowenia nie ma prawa do posiadania własnego szelfu kontynentalnego, co jest poważną przeszkodą w wyznaczaniu stref zarówno o charakterze ekonomicznym, jak też ekologicznym. W wyrażanym przez Chorwację stanowisku dominuje przekonanie, że najrozsądniejszym zabiegiem w rozstrzygnięciu sporu, o którym mowa, byłby taki podział, który umożliwiłby utrzymanie granicy morskiej między Chorwacją i Włochami. Prezentowane przez stronę chorwacką stanowisko wyraźnie zdradza dążenie do zabezpieczenia partykularnych interesów politycznych i gospodarczych Chorwacji. W kontekście prowadzonych rozważań nie bez znaczenia jest też postrzeganie sporu o Zatokę Pirańską jako tylko i wyłącznie konfliktu między dwoma państwami, w związku z czym w opinii strony chorwackiej nie ma on wymiaru międzynarodowego.

³³ M. Kaczorowski, *op. cit.*, s. 144. Zob. też: K. Turkalj, *Piranski zaljev: razgraničenje teritorijalnog mora između Hrvatske i Slovenije*, Zagreb 2001, s. 23.

³⁴ W tym przypadku strona chorwacka odwołuje się do art. 3 Konwencji ONZ o prawie morza.

Słowenia będąca w konflikcie z Chorwacją eksplikuje swoje racje w kwestii uregulowania sporu o zatokę i dąży do utrzymania jurysdykcji nad tym akwenem. Głównie chodzi o to, by posiadała dostęp do żeglugi międzynarodowej, korzystając bezpośrednio ze swych wód terytorialnych. Tak miałoby się stać dzięki wytyczeniu korytarza morskiego, na co, jak już wcześniej zauważono, Chorwacja nie daje przyzwolenia. Stanowisko prezentowane przez Słowenię o niepodzielności terytorialnej zatoki tłumaczone jest przesłankami historycznymi. Słowenia, broniąc swego stanowiska, sięga po fakty z drugiej połowy XIII w., kiedy to wody zatoki niemal w całości przynależne były miastu Piran. Nosząca tę samą nazwę gmina w części była słoweńska, a w części chorwacka. Tak było aż do 1956 r., kiedy decyzją władz jugosłowiańskich nastąpiły zmiany w podziale tego obszaru. Należy jednak zauważyć, że linia graniczna, mimo wcześniej istniejącego podziału, nigdy nie przechodziła przez środek zatoki. W 1987 r. słoweńskie gminy podjęły decyzję w kwestii odłowu ryb morskich. W oparciu o nią tereny, gdzie można było eksploatować zasoby rybne, objęły zdecydowaną większość terytorium wód zatoki. Słowenia, broniąc swoich racji, twierdziła, że gdy była częścią federacji jugosłowiańskiej, to właśnie ona uprawniona była do sprawowania niemal całkowitej kontroli nad zatoką. Tak też przedstawiała się sytuacja w momencie ogłoszenia przez Słowenię aktu niepodległości. Geograficznie rzecz ujmując, Słowenia posiada bardzo niekorzystne dla siebie położenie, stąd też nie dziwią jej usilne starania o dostęp do otwartego morza, dzięki czemu miałyby zagwarantowaną możliwość wymiany handlowej szlakiem morskim. Słowenia, powołując się na układ z 1968 r. o delimitacji szelfu kontynentalnego między Socjalistyczną Federacyjną Republiką Jugosławii i Republiką Włoską, twierdzi, że układ ten uprawnia ją do posiadania własnego szelfu kontynentalnego, co dalej upoważnia ją, bez żadnych przeszkód prawnych, do wchodzenia na otwarte morze. Nadto broniąc swoich racji Słowenia wskazuje na czynnik demograficzny, który jak najbardziej przesądza na jej rzecz. Twierdzi bowiem, że zdecydowana większość ludności zamieszkującej obszar nadbrzeżny w zatoce to ludność narodowości słoweńskiej, która zajmowała się niemal „od zawsze” turystyką i rybołówstwem. Dlatego proponowany przez stronę chorwacką podział zatoki wedle linii środkowej jest niekorzystny i krzywdzący ludność słoweńską tam zamieszkującą. W przeciwieństwie do Chorwacji, która spór ten uważa za dwustronny, Słowenia twierdzi, że jest to konflikt pomiędzy całą Unią Europejską a Chorwacją, co w obliczu zbliżającej się daty wstąpienia Chorwacji do UE zdaje się być dla niej poważnym problemem.

Tak więc ten z pozoru łatwy do rozstrzygnięcia spór, staje się nader problematyczny, konfliktujący obie zainteresowane strony. Wyraźnie daje się zaobserwować eskalowanie wciąż jeszcze różnie postrzeganego, niezalutwowanego problemu.

Spór o zatokę wydaje się wciąż jak najbardziej aktualny. Na przełomie stycznia i lutego 2013 r. rząd chorwacki oskarżył Słowenię o zgłoszenie przez nią „roszczeń terytorialnych”³⁵. Wydaje się, że była to bezpośrednia reakcja na niewyra-

³⁵ *Wątek: Sporna Zatoka Pirańska*, [on-line] <http://www.travelforum.pl/s-owenia/2589-sporna-zatoka-pira-ska.hlm>, dostęp: 25 II 2013.

żenie przez rząd Słowenii zgody na zamiar rozszerzenia przez Chorwację koncepcji na poszukiwanie złóż ropy w zasobach szelfu Morza Adriatyckiego nieopodal Istrii. Obecny minister spraw zagranicznych Republiki Słowenii Dimitrij Rupel oraz szef rządu Janez Janša uważają, że sprawa zatoki pozostaje ciągle nierozwiązana, pomimo że postulaty zawarte w białej księdze³⁶ są jednoznacznie wyrażone w kwestiach granicznych. Warto zauważyć, że spór o zatokę jest obecny w życiu politycznym obu państw i należy do szczególnie nośnego *leitmotivu* kampanii wyborczych zarówno w Słowenii, jak i w Chorwacji. Niewątpliwie świadczy to o dużym zainteresowaniu opinii publicznej prawem do jurysdykcji nad tym obszarem. Przypomnijmy, że jeszcze w sierpniu 2007 r. ówczesni szefowie rządów Słowenii i Chorwacji Janez Janša i Ivo Sanader, którzy spotkali się na forum strategicznym³⁷, byli jednomyślni co do tego, by problemy graniczne, w tym spór o Zatokę Pirańską, mogły być rozstrzygane przez Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości w Hadze. W trakcie tego spotkania wykazano dbałość nawet o szczegóły proceduralne brane pod uwagę przy wyroku Trybunału Sprawiedliwości, który uznano za ostateczny. Jednakowoż o ile Chorwacja w pełni zaakceptowała powyższe postanowienia, o tyle Słowenia bardzo szybko się z nich wycofała, co stało się za przyczyną nowego, zorientowanego socjaldemokratycznie premiera Słowenii Boruta Pahora, który zastąpił na tym stanowisku Janeza Janšę. Jedną z pierwszych decyzji nowego rządu słoweńskiego było przeszkodzenie w negocjacjach akcesyjnych Chorwacji starającej się o członkostwo w Unii Europejskiej. Opublikowanie 20 stycznia 2009 r. przez słoweńską rządową Agencję Ochrony Środowiska mapy, która przedstawiała akwen Zatoki Pirańskiej jako należący w całości do Słowenii, ponownie wpłynęło na podział wyrażanych ocen zarówno opinii publicznej, jak i polityków obu państw. Sprawa nie tylko wywołała szybką reakcję rządu Chorwacji, lecz także wzbudziła żywe zainteresowanie unijnego komisarza ds. rozszerzenia Olli Rehna, który podczas spotkania z szefami dyplomacji Republiki Słowenii i Republiki Chorwacji, a więc z Samuelem Žbogarem i Gordanem Jandrokovićem, przekazał projekt porozumienia między stronami sporu. Projekt ten nie został przedstawiony jako oficjalny dokument, zakładał natomiast m.in. utworzenie sądu arbitrażowego. Strona chorwacka była skłonna bez zastrzeżeń zaakceptować w całości propozycję komisarza Rehna, natomiast Słowenia tylko w tej części, która mówiła o tym, że w dniu wyjścia z federacji jugosłowiańskiej posiadała bezpośredni dostęp do otwartego morza. Tylko ten zapis była skłonna zaakceptować.

Licznym dyskusjom towarzyszy kilka zagadnień: po pierwsze, ambicje obu państw posiadających wspólne korzenie jugosłowiańskie – stawianie się na po-

³⁶ Biała księga została opublikowana w 2011 r. przez Słowenię, w 2013 r. naukowcy z Chorwackiej Akademii Nauk wręczyli premierowi Republiki Chorwacji Ivo Sanaderowi przygotowaną przez siebie białą księgę (wersja chorwacka), w której zawarto argumenty przemawiające „za koniecznością traktowania słoweńskich postulatów granicznych z należytą nieustępliwością”. Zob. *ibidem*, s. 2.

³⁷ Zorganizowanym w miejscowości Bled (Słowenia).

zycji państwa bardziej znaczącego; po drugie – zdaje się – niechętnie stanowisko Słowenii w kwestii wstąpienia Chorwacji do Unii Europejskiej; po trzecie, wskazanie na instytucje i podmioty międzynarodowe, które uprawnione byłyby do rozstrzygnięcia sporu między tymi państwami i po czwarte – czy Unia Europejska, przyjmując Chorwację do swojego grona, będzie zainteresowana aktywnym zaangażowaniem się w załatwieniu sporu.

Odwołując się do głównych pytań badawczych przytoczonych na wstępie rozważań: w jakim stopniu spór między Słowenią i Chorwacją o Zatokę Pirańską destabilizuje ich wzajemne relacje, stwierdzić należy, że ten wciąż niezakończony konflikt z całą pewnością wpływa na pogłębianie się wzajemnej niechęci pomiędzy stronami, o czym świadczą m.in. wypowiedzi szefa dyplomacji Republiki Słowenii Dimitrija Rupela, kwestionującego rzetelność negocjatorów chorwackich³⁸ i kierującego pod ich adresem zarzut niedotrzymania słowa w kwestii kompromisu osiągniętego w 2001 r.

Północno-zachodni obszar Bałkanów, uznawany za relatywnie najbardziej stabilny, jak się okazuje, wcale takim nie jest. Można jedynie pokładać nadzieję w członkostwie Chorwacji w Unii Europejskiej, której zaangażowanie się w rozstrzygnięcie słoweńsko-chorwackiego sporu o Zatokę Pirańską może przynieść zażegnanie konfliktu.

³⁸ Dimitrij Rupel namawiał też do bojkotowania plaż chorwackiego wybrzeża przez Słowenów. Zob. *Wątek: Sporna Zatoka Pirańska...*, s. 2.



www.akademicka.pl

ISBN 978-83-7638-375-0

